

Sygn. akt VII Pa 144/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Izabela Gruszkowska

Sędziowie: SSO Jarosław Łukasik (spr.)

SSO Stefania Zdunek-Waliczek

Protokolant sekr. sądowy Wioletta Bugajska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 kwietnia 2016r. sygn. akt

IV P 1072/14/N

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od A. O. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

II. Zasądza od A. O. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej

w W. 150 (sto pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

Stefania Zdunek-Waliczek Izabela Gruszkowska Jarosław Łukasik

Sygn. akt VII Pa 144/16

UZASADNIENIE

A. O. w pozwie przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy przez ustalenie, że w dniu 11 czerwca 2013 roku uległ wypadkowi przy pracy, w którego wyniku doznał rozwarstwienia siatkówki oka lewego. W podstawie faktycznej powództwa wskazywał, że doznał urazu w związku z nadmiernym wysiłkiem w czasie dźwigania, ściągania i przetransportowywania motopompy w dół skarpy. Twierdził, że zgłosił zdarzenie dopiero po 9 miesiącach, gdyż miał nadzieje, że wyzdrowieje i formalności nie będą potrzebne.

Pozwany pracodawca wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Według pozwanego uraz, jakiego doznał powód nie został wywołany przyczyną zewnętrzną, ale wynikał z faktu, iż powód od wielu lat cierpi na krótkowzroczność oraz brak jest związku przyczynowego pomiędzy urazami doznany przez powoda a wykonywaną przez niego pracę. Strona pozwana zaprzeczyła również, jakoby powód musiał sam ściągać i przetransportowywać motopompę w dół skarpy.

Wyrokiem ogłoszonym 28 kwietnia 2016r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie nakazał stronie pozwanej sprostować protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 9.06.2014 r. w pkt. 7 poprzez ustalenie, że wypadek, jakiemu uległ powód A. O. w dniu 11.06.2013 r. jest wypadkiem przy pracy(pkt I), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II), nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie kwotę 1.844,36 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony i zwrotu wydatków(pkt III).

Podstawą faktyczną orzeczenia był dla Sądu pierwszej instancji następujący stan faktyczny:

Powód A. O. był pracownikiem (...) S.A., zatrudnionym na stanowisku operatora sprzętu drogowo – budowlanego. Ostatnia umowa o pracę została zwarta przez strony 1 lipca 2005 r. , na czas nieokreślony.

W trakcie trwania zatrudnienia powód przechodził regularne badania lekarskie. Ostatnie miało miejsce w dniu 20 lutego 2013r. i potwierdziło, że powód jest zdolny do pracy na zajmowanym stanowisku, a tym samym, że brak jest przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez niego pracy. W skierowaniu na badania lekarskie celem oceny zdolności do pracy powód miał wpisane prace średnio ciężkie, czyli nie wymagające transportowania ciężarów o wadze ponad 30 kg. Termin kolejnego badania ustalono na 20 lutego 2014 r. Ponadto powód przechodził regularne szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W 2013r. powód pracował w Z. przy budowie wałów przeciwpowodziowych oraz obiektów odwodnienia na stanowisku pompiarza. Do jego obowiązków należała obsługa i monitorowanie pracy pomp na obiekcie – wypompowywanie wód opadowych i przesiąkowych zgromadzonych w budynku pompowni. Praca ta nie wymagała jednak stałej obecności powoda na stanowisku pracy. W wolnym czasie wykonywał prace ogólnobudowlane.

Obsługą pomp zajmował się tylko powód, a inni pracownicy robili to tylko w razie jego nieobecności. Powód obsługiwał różne pompy; m. in. zatapialną pompę typu BIBO o wadze ok. 80 kg, pompę spalinową Honda o wadze ok. 80 kg i małą pompę o wadze ok. 20 kg. Pompy BIBO i Honda były transportowane przy użyciu koparko - ładowarki, na łyżce lub widłach, jak najbliżej stanowiska pracy. Jednakże na pewną odległość, tam gdzie koparka nie mogła dojechać, pompy musiały być przetransportowywane przez pracowników. Zdarzało się tak, że pompę trzeba było ściągnąć w dół skarpy. Duże pompy można było samemu przeciągnąć, jednak nie sposób było je przenieść samemu. Pompa Honda była wyposażona w rączki do przenoszenia. Prace te wykonywał powód, jednak na ogół ktoś oddelegowany lub pracujący w sąsiedztwie pomagał powodowi w transporcie tych pomp. Powód sam zwracał się do pracowników o pomoc - organizował sobie pomoc, a w przypadkach gdy nikogo nie było w pobliżu musiał sobie sam radzić. Ściągania pomp z koparki na ogół dokonywało kilku pracowników. Małe pompy o wadze 20 kg powód transportował sam.

11 czerwca 2013r. powód wykonywał prace odwodnieniowe w budynku pompowni mające na celu wypompowanie wody, która wlała się do budynku pompowni wskutek ulewnego deszczu. Około godziny 9 w pobliże obiektu pompowni koparko- ładowarką przywieziona została motopompa typu Honda. Koparka zatrzymała się na skarpie. Pompę należało przetransportować na odległość ok. 2 metrów ze skarpy ok. 1- 1,25 metra w dół. Powód pracę wykonywał sam. Nie przenosił pompy, ale ją przesuwiał. Następnie wciągnął pompę

na podest po schodach, podłączył i rozpoczął pompowanie wody. W czasie dnia pracy powód ok. godz. 10-11 zrobił sobie przerwę, a następnie przystąpił do dalszych prac. Na drugiej przerwie ok. godz. 14 zaczął odczuwać problemy z widzeniem – zamazany obraz, mroczki. O problemach z widzeniem poskarżył się swoim współpracownikom. Po ustaniu problemów z widzeniem wrócił do dalszej pracy. Przy przeniesieniu pompy na inne miejsce pomogli mu oddelegowani przez kierownika pracownicy S. Z. i T. Ł.. Po zakończeniu prac związanych z pompowaniem wody powód rozpoczął wykonywanie pracy pomocnika murarza wraz z W. W.

i K. M.. Powierzone mu prace polegały na docinaniu elementów

z betonu komórkowego i dostarczaniu tych elementów w miejsce wbudowywania oraz na przenoszeniu wiaderek z zaprawą murarską (ok. 20 kg) oraz pustaków (ok. 25- 30 kg) ponad wysokość rąk. W kolejnych dniach, tj. od 12 do 14 czerwca 2013 r. powód wykonywał podobny zakres prac. 14 czerwca 2013 r. powód zwolnił się wcześniej z pracy u kierownika budowy, ponieważ miał załatwienie w banku. Podczas wizyty w banku zaczął ponownie odczuwać problemy z widzeniem, które po chwili ustąpiły. Formanie w tym dniu miał wypisany wniosek urlopowy, jednakże w związku ze zmianą planów osobistych w tym dniu udał się do pracy.

W dniu 15 czerwca 2013r. powód w związku z prywatnym zleceniem pracował przy przecieraniu drzewa. Jego praca polegała wyłącznie na obsłudze urządzeń.

W tym dniu ok. godz.13.00 powód zaczął odczuwać problemy z widzeniem, dlatego też ok. godz. 17.00 udał się do przychodni pogotowia ratunkowego w S.. Następnie został przewieziony karetką pogotowia do Szpitala w B. na oddział okulistyczny. Stwierdzono u niego odwarstwienie siatkówki oka lewego, krótkowzroczność obu oczu. W dniu 18 czerwca 2013 r. przeprowadzono zabieg operacyjny, który przebiegł bez powikłań.

W dniu 16 czerwca 2013 r. powód powiadomił telefonicznie kierownika budowy o zwolnieniu lekarskim od dnia 17 czerwca 2013 r. i w związku z tym o przewidywanej dłuższej nieobecności w pracy.

Stwierdzone u powoda schorzenia– wysoka krótkowzroczność i związane

z nią zaniki w siatkówce – powodują predyspozycje do odwarstwienia siatkówki. Znaczny wysiłek fizyczny, jakim było przesunięcie w dniu 11 czerwca 2013 r. motopompy Honda o wadze około 80 kg przyczyniło się do odwarstwienia siatkówki oka lewego u powoda.

W dniu 13 marca 2014 r. powód zgłosił zdarzenie z dnia 11 czerwca 2013r. do strony pozwanej. Po przeprowadzeniu przez zespół powypadkowy postępowania został sporządzony protokół nr (...) r. Powód został z nim zapoznany w dniu 13 czerwca 2014r., a w dniu 16 czerwca 2014r. został zatwierdzony przez pracodawcę. W protokole stwierdzono, iż przedmiotowe zdarzenie nie stanowi wypadku przy pracy.

Powód nie składał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosku

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Zasiłek chorobowy

z tytułu niezdolności do pracy i świadczenie rehabilitacyjne, a następnie rentę

z tytułu częściowej niezdolności do pracy miał przyznane z ogólnego stanu zdrowia.

Sąd pierwszej instancji wywiódł, że przyjęty za podstawę orzeczenia stan faktyczny wynika ze złożonych w sprawie dokumentów, akt osobowych oraz z zeznań świadków i przesłuchania samego powoda.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków M. S., S. Z., J. F., którzy potwierdzili wersję powoda o ręcznym transportowaniu motopompy na właściwe miejsce pracy. Świadkowie M. S., Ł. G.

i A. G. potwierdzili natomiast, że powód w czasie przerwy śniadaniowej skarżył się na problemy z widzeniem. W ocenie Sądu okoliczność, że świadkowie nie pamiętali dat, konkretnych wykonywanych prac i przez kogo były one wykonywane wynika przede wszystkim ze znacznego upływu czasu, jak i również faktu, iż dzień zdarzenia był dla świadków normalnym, niczym nie wyróżniającym się dniem pracy. Różnice w zeznaniach dotyczą przede wszystkim kwestii mających drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem Sądu zeznania świadków A. H. i L. S. były

w niewielkim zakresie przydatne do ustalenia stanu faktycznego, albowiem nie pracowali na budowie w dniu zdarzenia, a wszelką wiedzę na temat zdarzenia posiadali od innych osób. Ich zeznania były istotne jedynie dla ustalenia motywów, dla których pracodawca nie uznał zdarzenia z 11 czerwca 2013 r. za wypadek przy pracy.

Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne, albowiem były spójne i logiczne. Powód opisał zakres wykonywanych prac i sposób ich wykonywania (wskazał, że sam nie przeniósł 80-kilogramowej pompy a ją przeciągał), potrafił rzeczowo wyjaśnić przyczynę złożenia wniosku urlopowego na dzień 14 czerwca 2013 r., z którego w rzeczywistości nie korzystał, a przede wszystkim przyczynę późnego zgłoszenia pracodawcy faktu wypadku przy pracy z uwagi na ewentualność szybkiego wyzdrowienia i powrotu do pracy.

Sąd dał również wiarę opinii biegłego specjalisty do spraw chorób oczu, którą uznał za wewnętrznie spójną i kompletną pomimo, że nie zawierała ona kategoriycznych wniosków. Mając na uwadze, że nie jest rzeczą biegłego ustalanie stanu faktycznego, a ocena medyczna stanu narządu wzroku powoda, nie budziło w ocenie Sądu wątpliwości, że biegły wypowiedział się odnośnie mechanizmów powstawania odwarstwienia siatkówki oka i stanu wzroku powoda pomijając ustalenia odnośnie wykonywanej pracy. Sąd ustalił, jakie prace powód wykonywał w dniu 11 czerwca 2013 r. i że tego dnia odczuwał zaburzenia widzenia, dlatego w powiązaniu z wnioskami z opinii biegłego ustalił, że praca wykonywana w dniu 11 czerwca 2013 r. była współprzyczyną wypadku przy pracy.

Odnosząc się do kwestii zasadności roszczenia Sąd pierwszej instancji zważył, że pracownik poszkodowany w wypadku, może wystąpić do sądu pracy z powództwem o ustalenie domagając się sprostowania protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 KPC, które nie ulega przedawnieniu i na podstawie ustalonego stanu faktycznego uwzględnił powództwo.

Sąd wywiódł, że definicja wypadku przy pracy zawarta jest w art. 3 ust. 1 pkt.1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i zgodnie z nią wypadek przy pracy, to zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Zdarzenie może być zakwalifikowane, jako wypadek przy pracy jedynie wówczas, gdy spełnia równocześnie te wszystkie warunki.

W ocenie Sądu Rejonowego zdarzenie polegające na ściągnięciu a następnie przetransportowaniu (przeciągnięciu) w dół skarpy – ok 1-1,25 metra, pompy typu Honda o wadze ok. 80 kg należy uznać za nagłe, albowiem cechą „nagłości” ma zdarzenie, którego czas trwania nie przekracza jednej dniówki roboczej. „Nagłość” określa czas oddziaływania czynnika niebezpiecznego na organizm człowieka. Natomiast skutki tego oddziaływania mogą ujawnić się natychmiast lub dopiero po pewnym czasie, bowiem do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie wymaga się jednoczesnego wystąpienia przyczyny i skutku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11.01.2013 r. sygn. II UK 162/12, M. P. Pr. 2013/5/274-276). Zadaniem Sądu Rejonowego nadmierny wysiłek fizyczny przy wykonywaniu przez powoda prac polegających na ściągnięciu i przeciągnięciu pompy należy zakwalifikować jako czynnik zewnętrzny powodujący wypadek przy pracy. Z przyczyną zewnętrzną mamy bowiem do czynienia w przypadku, gdy do urazu dochodzi w wyniku oddziaływania na człowieka czynnika występującego poza nim. Przyczyna zewnętrzna nie musi być związana wyłącznie z działaniem sił przyrody, narzędzi, maszyn i urządzeń, itp. Może nią być każdy czynnik zewnętrzny, mogący wywołać uraz, w tym także czynności wykonywane przez samego poszkodowanego, np. wysiłek fizyczny związany z przemieszczaniem ciężarów (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r. sygn. akt III PO 15/62). Mając na uwadze, że powód dotknięty był schorzeniem (wysoką krótkowzrocznością), które stanowi predyspozycję do odwarstwienia siatkówki oka, nadmierny wysiłek fizyczny należy potraktować jako współprzyczynę zewnętrzną, która doprowadziła do urazu (por. powołany wyżej wyrok II UK 162/12, także wyrok SN z 5.05.2011 r. II PK 280/10, LEX nr 1095825).

Sąd ustalił, że powód doznał uszkodzenia ciała w postaci rozwarstwienia siatkówki oka lewego oraz ocenił, że nie budzi żadnych wątpliwości związek pomiędzy wykonywaną pracą a zdarzeniem, albowiem do zdarzenia doszło

podczas wykonywania normalnych obowiązków pracowniczych powoda. W dniu zdarzenia powód pracował przy odpompowywaniu wody z budynku. W związku

z koniecznością używania podczas pracy pompy był zmuszony przeciągnąć pompę o wadze 80 kg w dół skarpy na odległość około 2 metrów i przy spadku terenu około 1-1,25 metra. Po kilku godzinach od wykonania tej pracy powód miał zaburzenia widzenia, mroczki przed oczami, jakby zasłonę przed oczami, które ustąpiły

a następnie pojawiły się znowu po kilku dniach, co skłoniło powoda do skorzystania z pomocy medycznej. W ocenie Sądu kilkudniowy odstęp pomiędzy zdarzeniem a wizytą powoda u lekarza nie ma wpływu na ocenę związku zdarzenia z wykonywaną pracą.

Zdaniem Sądu argumenty, że współpracownicy powoda nie byli w stanie wskazać dokładnego zakresu czynności, jakie wykonywał powód w dniu 11 czerwca 2013r. wynikają wyłącznie z upływu czasu. Natomiast współpracownicy potwierdzili, że powód tego typu prace wymagające ręcznego przeniesienia czy przeciągnięcia motopompy rzeczywiście wykonywał. Odnosząc się natomiast do braku przeciwwskazań do pracy w zaświadczeniu o zdolności do pracy powoda do pracy Sąd Rejonowy zważył, że skoro powód został skierowany do lekarza celem oceny zdolności do pracy na stanowisku operatora sprzętu drogowo-budowlanego bez wskazania w skierowaniu konieczności przenoszenia ciężarów powyżej 30 kg, co wynika z zeznań świadka A. H., to lekarz nie miał podstaw oceniać przeciwwskazań do innej pracy niż wskazana w skierowaniu.

W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powoda, orzekając o kosztach procesu zgodnie z art. 98 KPC przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W pkt. III nakazał ściągnąć od pozwanego koszty, tj. opłatę od pozwu i niezbędne wydatki, od których powód był zwolniony na podstawie art. 96 ust. 1 pkt. 4 i art. 97 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w całości apelacją, zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1) sprzeczność istotnych ustaleń i wniosków Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż zdarzenie z dnia 11 czerwca 2013r. było wypadkiem przy pracy,

2) naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 § 1 KPC przez naruszenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów, a to przez wadliwą, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- art. 232 KPC w zw. z art. 6 KC poprzez błędne przyjęcie, iż powód udowodnił, iż w dniu 11 czerwca 2013r. na budowie Zbiornika Wodnego w Ś. – Wałów Przeciwpowodziowych w Z. samodzielnie przenosił / przeciągał motopompę o wadze ok. 80 kg,

3) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, iż do odwarstwienia siatkówki oka lewego u powoda doszło na skutek zdarzenia z dnia 11 czerwca 2013r., jako zdarzenia wyczerpującego przesłanki konieczne dla uznania go za wypadek przy pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o oddalenie powództwa w całości lub ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Apelujący podniósł, że Sąd przyjął za faktyczną podstawę orzeczenia opis zdarzenia powołany przez powoda, który nie miał odzwierciedlenia w pozostałym zebranych materiale dowodowym. Z zeznań świadków nie wynika bowiem w żaden sposób, aby powód w dniu 11 czerwca 2013r. sam podjął się przemieszczenia pompy, a wręcz przeciwnie świadkowie wskazywali, iż w takich przypadkach zawsze byli delegowani do pomocy powodowi inni pracownicy.

Pozwany podniósł również, że powód nie informował go o zdiagnozowanej u niego krótkowzroczności, co stanowiło o przeciwwskazaniu do dźwigania ciężarów. Apelujący wskazał również, iż powód był przeszkolony z zasad BHP obowiązujących u pracodawcy, a zatem posiadał odpowiednią wiedzę o normach dźwigania podczas wykonywania transportu ręcznego.

Pozwany wskazał, iż w opinii biegłego brak jest kategorycznego stwierdzenia, że czynność przenoszenia ciężarów przyczyniła się do odwarstwienia u powoda lewej siatkówki oka. Biegły w sporządzonej opinii jedynie stwierdził, że takie zdarzenie mogło przyczynić się do powstania przedmiotowego urazu a nie, że było jego bezpośrednią przyczyną.

Sąd I instancji w ocenie pozwanego w ogóle nie odniósł się do faktu, że powód niezwłocznie po zdarzeniu opisanym kilka miesięcy po nim jako wypadek, nie poinformował o tym swoich przełożonych mimo, że miał taką możliwość, a wręcz był do niej obowiązany. Sąd pominął również okoliczność, iż jak przyznał sam powód w dniu, w którym zgłosił się do lekarza wykonywał prywatne zlecenie przy przecieraniu drzewa. Fakt zgłoszenia się powoda do lekarza dopiero w sobotę ma o tyle istotne znaczenie, że powód, mimo twierdzenia, że w dniu 11 czerwca 2013r. doznał wypadku, pracował przez dwa kolejne dni, a problemy ze wzrokiem, które zmusiły go do udania się do placówki medycznej pojawiły się dopiero w dniu 15 czerwca 2013 r., podczas wykonywania prac prywatnych. Zdaniem pozwanego, w okresie od dnia rzekomego zdarzenia z 11 czerwca 2013r. do dnia zgłoszenia się do lekarza powód wykonywał szereg czynności w ramach stosunku pracy, a także prace poza jego zakresem, jak przecieranie drzewa, które mogły doprowadzić do uszkodzenia narządu wzroku.

Zdaniem apelującego nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu, że zdarzenie z dnia 11 czerwca 2013r. nosiło znamiona wypadku przy pracy, albowiem nie zostały spełnione kumulatywnie wszystkie przesłanki zawarte w przedmiotowej definicji. Doszło do zerwania związku z pracą, albowiem powód dopiero po upływie 4 dni od rzekomego zdarzenia zgłosił się do lekarza. Wbrew twierdzeniom Sądu cecha nagłości odnosi się do czasu trwania zdarzenia, a nie do oddziaływania przyczyny zewnętrznej. Apelujący nie zgadza się z przyjęciem, że przyczyna zdarzenia miała charakter zewnętrzny w sytuacji, gdy pozwany nie miał świadomości co do przeciwwskazań powoda do wykonywania pracy związanej z przenoszeniem ciężarów. Przedmiotowa niewiedza wynikała wyłącznie z winy powoda, albowiem to on nie poinformował o tym pracodawcy.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu podniosła, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i zastosował odpowiednie przepisy obowiązującego prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacyjne zarzuty są usprawiedliwione.

Zaskarżone apelacją orzeczenie jest skutkiem oceny Sądu pierwszej instancji, że stan faktyczny wykazany w sprawie potwierdza zasadność opartego na art. 189 KPC powództwa o ustalenie, że w dniu 11 czerwca 2013 roku powód w czasie wykonywania pracy uległ wypadkowi przy pracy, w którego wyniku doznał urazu w postaci rozwarstwienia siatkówki oka lewego.

Z kontekstu twierdzeń stron, opisu podstawy faktycznej powództwa, przedmiotu roszczenia oraz treści zarzutów, w których strona pozwana kwestionowała fakty i materialnoprawną zasadność roszczenia, wynikało jednoznacznie, że w chwili zamknięcia rozprawy przez Sąd pierwszej instancji przedmiotem sporu pozostawało to, czy miało miejsce opisanego przez powoda zdarzenie z 11 czerwca 2013 roku, które, według twierdzeń powoda, miało być podstawą opisanego przez powoda urazu, jak i istnienie związku pomiędzy urazem powoda a takim zdarzeniem, czyli zasadność domagania się przez powoda ustalenia, że uległ on wypadkowi przy pracy, o jakim mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ((Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 z późn. zm. - w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 czerwca 2013 roku i zwanej dalej: ustawa wypadkowa).

Z bezspornych twierdzeń stron oraz ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika jednoznacznie i zgodnie to, że powód zgłosił pracodawcy po raz pierwszy, że doznał urazu i wskazał zdarzenie, które miało być przyczyną doznania tego urazu w dniu 11 czerwca 2013 roku w związku z pracą, po upływie dziewięciu miesięcy po dacie, w której miało ono mieć miejsce a także to, że pozwany pracodawca, poza relacjami powoda o mającym mieć miejsce w pracy wypadku, nie dysponował żadnymi dowodami uzasadniającymi obiektywne stwierdzenie, że powód uległ w dniu i z przyczyn przez niego wskazywanych, w związku z wykonywaniem pracy na rzecz strony pozwanej jakimkolwiek wypadkowi lub że opisany roszczeniem pozwu uraz powoda w postaci rozwarstwienia siatkówki powstał u powoda, dotkniętego od lat wadą krótkowzroczności, z przyczyny wskazanej przez powoda.

W kontekście spornych twierdzeń i stanowisk stron tej sprawy istota sporu wymagała rozstrzygnięcia, czy w dniu 11 czerwca 2013 r. miało miejsce zdarzenie wskazane w opisie podstawy faktycznej powództwa jako przyczyna urazu powoda oraz, w wypadku ustalenia zgodnego z twierdzeniem powoda, czy zdarzenie to miało cechy określone w definicji wypadków przy pracy z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, a zwłaszcza czy istnieje realny związek między wskazanym przez powoda urazem a jego pracą wykonywaną na rzecz strony pozwanej dnia 11 czerwca 2013 roku, czyli wskazaną przez powoda przyczyną zewnętrzną. Dowody mające cechy wskazane w art. 233 §1 KPC in principio, czyli wiarygodne i mające moc dowodów faktów, o jakich mowa w art. 227 KPC, a więc przydatnych do stwierdzenia faktów potwierdzających twierdzenia z pozwu o tym, że powód uległ wypadkowi w opisanych przez niego okolicznościach, zobowiązany był przedstawić powód. Roszczenie pozwu mogło zostać uwzględnione, gdyby na podstawie takich dowodów lub dowodów przeprowadzonych przez sąd z urzędu, przy prawidłowym stosowaniu przepisów procesowych z art. 227-234 KPC, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, uzasadnione okazało się ustalenie, że powód doznał urazu w dniu 11 czerwca 2013 roku w postaci rozwarstwienia siatkówki oka lewego, którego przyczyną lub współprzyczyną (czynnikami sprawczymi) było rzeczywiście zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą, w sensie, o jakim mowa w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, w dniu 11 czerwca 2013 roku.

W judykaturze podkreśla się, że istnienia związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona,

a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika nie można domniemywać ani przypuszczać, lecz przyjęcie tej treści tezy powinno mieć uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, analizowanym w kontekście posiadanej przez biegłych lekarzy wiedzy medycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969, poz. 57; z dnia 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994 Nr 9, poz. 146; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNAPiUS 1995 Nr 10, poz. 122; z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 Nr 18, poz. 357; z dnia 8 sierpnia 1999 r., II UKN 74/99, OSNAPiUS 2000 Nr 19, poz. 731). Uznaje się, że związany z wykonywaniem pracy wysiłek fizyczny może być w konkretnych wypadkach kwalifikowany jako przyczyna zewnętrzna wypadku, pod warunkiem, że jest pewnym i istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym co najmniej do gwałtanego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 Nr 19, poz. 386 i z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 Nr 15, poz. 464) albo, że zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy (zatem jest to pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z zewnętrznej strony, tj. jako zadziałanie czynnika o charakterze ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy), gdyż wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania

zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc zostać wykazane zarówno to, że w przebiegu konkretnych zdarzeń, miały miejsce takie okoliczności, jak: nadmierny wysiłek fizyczny pracownika związany z pracą trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz brakiem możliwości odpoczynku w dłuższym okresie czasu albo nakazaniem przez pracodawcę pracy przeciwwskazanej do wykonywania przez konkretnego pracownika z uwagi na jego stan zdrowia jak i to, że w indywidualnym wypadku taka przyczyna była rzeczywiście przyczyną zewnętrzną zdarzenia wypadkowego konkretnego pracownika (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 Nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 Nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63, z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 Nr 3, poz. 50, z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 Nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 Nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 Nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 Nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPiUS 2002 Nr 11, poz. 262, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 864/99, OSA 2001 Nr 10, poz. 71).

Przy wskazanych wyżej podstawach, rozpoznając sprawę zgodnie z zasadą z art. 378 §1 KPC, Sąd Okręgowy ocenił, że pełna treść materiału o jakim mowa w art. 382 KPC, oceniona zgodnie z regułą z art. 233 §1 KPC i przy zastosowaniu art.3 ust.1 ustawy wypadkowej, potwierdza słuszność apelacyjnych zarzutów i wniosku strony apelującej, że w tej sprawie, wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji, brak jest w dowodach o cechach wskazanych w art. 233 §1 KPC in principio, potwierdzenia, że opisany pozwem uraz w postaci rozwarstwienia siatkówki oka lewego, stwierdzony przez lekarzy u powoda po raz pierwszy w dniu 15 czerwca 2013 roku, jest skutkiem wykonywania przez powoda w dniu 11 czerwca 2013 roku pracy na rzecz strony pozwanej.

Rozstrzygnięcie o zasadności wyroku Sądu pierwszej instancji i apelacyjnych zarzutów przez Sąd drugiej instancji wymagało uwzględnienia, że o zgodności konkretnego wyroku z prawem materialnym rozstrzyga prawidłowość subsumcji i ocen skutków prawnych stanu faktycznego, dokonanych w relacji do uprzednio, ustalonych okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Subsumcja stanu faktycznego, w którym uwzględnione zostały okoliczności lub zdarzenia, które nie mają potwierdzenia w wiarygodnym i miarodajnym (posiadającym adekwatną moc dowodową) materiale dowodowym, a które miały wpływ na orzeczenie co do istoty, z reguły skutkuje naruszeniem prawa materialnego. W tej sprawie, istota sporu wymagała rozstrzygnięcia czy w określonym czasie i miejscu miał miejsce fakt prawotwórczy, jakim w sensie abstrakcyjnym jest zdarzenie zdefiniowane w art.3 ust.1 ustawy wypadkowej, jako wypadek przy pracy.

Znaczenie kluczowe dla rozstrzygnięcia o zasadności powództwa miały przede wszystkim okoliczności faktyczne pozwalające ustalić i rozstrzygnąć, czy rozwarstwienie siatkówki oka lewego - bezspornie rozpoznane u powoda nie wcześniej niż w dniu 15 czerwca 2013 roku - było skutkiem urazu wywołanego wskazanym przez powoda zdarzeniem, jakimi było świadczenie pracy polegające na samodzielnym przetransportowywaniu przez powoda w dniu 11 czerwca 2013 roku ważącej około 80 kg motopompy. W aspekcie faktycznym sprawy nie było sporne, że pierwszym, a zarazem jedynym źródłem informacji o tym, że powód miał doznać rozwarstwienia siatkówki oka lewego wskutek urazu, przy świadczeniu w dniu 11 czerwca 2013 roku pracy w ramach łączącego strony tego sporu stosunku pracy, było dokonane przez powoda w dniu 13 marca 2014 roku, zgłoszenie wypadku przy pracy, mającego mieć miejsce ponad dziewięć miesięcy przed datą zgłoszenia.

Analizy treści całości materiału dowodowego z akt (zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji i uzupełnionego przez Sąd drugiej instancji dowodem

z uzupełniającego przesłuchania powoda i ustnych wyjaśnień do przeprowadzanego przez sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny) - a więc: dołączonej do akt dokumentacji medycznej dotyczącej historii chorób i przebiegu leczenia powoda, dokumentów wytworzonych przez pracodawcę powoda w trakcie realizacji procedury sporządzania protokołu okoliczności i przyczyn wypadku, opinii biegłego sądowego dr n. med., W. S. – specjalisty chorób oczu oraz dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron (ograniczonego do przesłuchania powoda) -

proceedzi jednoznacznie i wprost do wniosku, że wszystkie informacje (dające się zakwalifikować jako bezsporne lub przyznane a także wywieść jako mające oparcie w wiarygodnych i przekonujących dowodach) o tym, że powód miał doznać w dniu 11 czerwca 2013 roku w związku z pracą jakiegokolwiek urazu gałki oka lewego, oparte są wyłącznie na relacjach powoda przekazanych pracodawcy oraz współpracownikom, w związku ze zgłoszeniem pracodawcy przez powoda wypadku, czyli nie wcześniej niż kilka miesięcy po wypadku. Z materiału dowodowego wynika, że powód wcześniej, ani w dniu 11 czerwca 2013 roku, ani przez kolejne dni do 13 marca 2014 roku włącznie, w żadnej formie nie sygnalizował pracodawcy, współpracownikom lub po prostu w pracy, że na skutek pracy lub w związku z wykonywaniem na rzecz pracodawcy jakichkolwiek prac w dniu 11 czerwca 2013 roku lub wcześniej, powstały u niego jakiegokolwiek zaburzenia widzenia lub inne dolegliwości lewego oka.

Z zeznań wszystkich świadków i dowodu z przesłuchania powoda wynika spójnie jedynie to to, że niektóre osoby, które pracowały lub miały kontakt z powodem na budowie w Z., słyszały od powoda o jego kłopotach ze wzrokiem, gdy mówił, że kiepsko widzi lub że coś mu się dzieje z oczami. Niektórzy świadkowie skojarzyli rozmowę o podobnej treści z przerwą śniadaniową w dniu oznaczonym w pozwie jako dzień wypadku powoda 11 czerwca 2013 roku, jednak nawet oni nie twierdzili, że w trakcie takiej rozmowy powód choćby sugerował doznanie (przed rozmową) jakiegokolwiek przeciążenia przy wykonywaniu jakiegokolwiek związanej z pracą czynności. Żaden świadek nie widział, że w trakcie tego dnia pracy, do przerwy o godz. 14.00, powód ściągał sam, ręcznie motopompę ważącą 80 kg z widel koparko - ładowarki lub że taką pompę sam w rękach znosił lub ciągnął w dół skarpy. Treść zeznań świadków oraz zeznań powoda, złożonych

w trakcie jego przesłuchania w Sądzie pierwszej i drugiej instancji, potwierdza jednak, że relacje świadków na temat zaburzeń widzenia u powoda nie mogły dotyczyć dnia 11 czerwca 2013 roku. Świadców zeznali, że zapamiętali opisane przez nich zdarzenie, dlatego, że zwrócili uwagę na dokonywanie przez powoda błędnych wpisów do wypełnianego przez niego formularza (rozpiski paliwa), czyli zdarzenie trwające dłuższy czas, natomiast sam powód, odpowiadając na szczegółowe pytania Sądu Okręgowego, zeznał jednoznacznie i wprost (wbrew temu co wskazał w pozwie i wcześniejszych twierdzeniach), że jedyny objaw zaburzeń wzroku stwierdził w dniu 11 czerwca 2013 roku ok. godz. 14 i trwał on „kilka sekund” a kolejny, podobny, wystąpił u niego dopiero 14 czerwca 2013 roku, gdy, po wizycie w banku, wsiadł do samochodu. Dolegliwości te to jakby „na chwilę zasłoniło mi się oko i taka przesłona przechodziła powiedzmy od nosa w kierunku skroni”, a nie trudności z widzeniem podczas wypełniania dokumentów.

Z dowodu z przesłuchania powoda (uzupełnionego w postępowaniu apelacyjnym), z treści pozwu i pism procesowych powoda wynika, że wg wersji stanu faktycznego przedstawianego przez powoda, powód nawet wówczas gdy stał na pogotowie w dniu 15 czerwca 2013 roku oraz w Szpitalu w B., do którego został odesłany z pogotowia i w którym przebywał od 16 czerwca 2013 roku, nie wskazał na pytania lekarzy jakiegokolwiek przyczyny jego dolegliwości i nie twierdził, że takie dolegliwości miał przed dniem zgłoszenia się na pogotowie. W Sądzie Okręgowym powód zeznał, że lekarzom nie wskazywał na związek jego dolegliwości z pracą dlatego, że myślał, że są one skutkiem ubocznym zażywania leków na słuch. Według zeznań złożonych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym, teza o doznaniu przez niego rozwarstwienia siatkówki oka lewego na skutek pracy wykonywanej na rzecz strony pozwanej w dniu 11 czerwca 2013 roku, powstała już w trakcie pobytu w Szpitalu w B. na skutek pozyskania od osób, które odwiedziły go w Szpitalu, informacji zaczerpniętej z internetu, że rozwarstwienie siatkówki może być wynikiem dźwignia ciężarów i o objawach jakie temu towarzyszą.

Z dokumentacji (dowód k.99 as.) wytworzonej przez Szpital Wojewódzki

w B., gdzie powód przebywał po dniu 15 czerwca 2013 roku i w którym 18 czerwca 2013 roku był operowany, a która opisuje przebieg leczenia powoda w tym Szpitalu od momentu zgłoszenia się powoda do tego Szpitala wynika tymczasem jednoznacznie, że „16 czerwca 2013 roku pacjent zgłosił się do tut. oddziału okulistycznego z odwarstwieniem siatkówki z otworem siatkówki, które powstało w wyniku dźwignia ciężaru”. Taki zapis w dokumentacji lekarskiej musiał być sporządzony na podstawie wywiadu przeprowadzonego z pacjentem przez lekarza w chwili przyjęcia do Szpitala i dlatego podważa wiarygodność relacji powoda, w których twierdził, że przy przyjęciu na pogotowie lekarz pytał go „co się stało” oraz że on nie wskazał żadnej przyczyny swoich dolegliwości, a także, jakoby na podobne pytanie przy przyjęciu w Szpitalu, miał wskazać lekarce, że uważa swoje dolegliwości za skutek zażywania

lekarstw i że w ogóle nie rozmawiał z lekarzami w Szpitalu o innych prawdopodobnych przyczynach rozpoznanej u niego choroby.

Dokumentacja medyczna powoda i dowód z jego przesłuchania potwierdzają natomiast spójnie, że powód znalazł się w Szpitalu w B., gdyż został tam skierowany przez lekarzy pogotowia, gdzie zgłosił się sam w dniu 15 czerwca 2013 roku po godz.17. Jak zeznał powód, udał się na on pogotowie nie z powodu występujących u niego wcześniej dolegliwości, ale dlatego, że w dniu 15 czerwca 2013 roku, gdy wykonywał od rana prywatnie usługę przecierania drzewa (polegającą na cięciu na deski kawałków pni drzew o wadze od 30 do 60 kg, przy wykorzystaniu będącego własnością powoda samojezdnego urządzenia trak o masie 4 tony i długości ok. 9 m), od ok. 9 godziny zaczął odczuwać nasilające się z upływem czasu dolegliwości zaburzenia widzenia w postaci ograniczenia pola widzenia w lewym oku, które nie ustępowały i ostatecznie zakończyły się ograniczeniem pola widzenia w oku lewym do niewielkiego fragmentu przestrzeni. Zeznania powoda i dokumentacja Szpitala wytworzona w Szpitalu w B. potwierdzają spójnie, że powód zgłosił się po pomoc lekarską w dniu dla niego wolnym od pracy z dolegliwościami oka lewego, rozpoznanymi w tym dniu jako rozwarstwienie siatkówki, dlatego, że dolegliwości tego narządu wystąpiły u niego w tym dniu, „w wyniku dźwigania ciężarów”. Ze spójnej treści dowodu z przesłuchania powoda i zeznań L. N., wynika z kolei, że w niedzielę 16 czerwca 2013 roku powód i świadek prowadzili rozmowę telefoniczną z inicjatywy powoda, w której powód przekazał świadkowi informację, że nie przyjdzie do pracy w poniedziałek, gdyż (jak zeznał świadek) „w sobotę coś robił w lesie i wtedy coś mu się stało, szczerze mówiąc, że dorobił sobie”. Jakkolwiek powód twierdził w zeznaniach, że miał zgłaszać świadkowi, że zdarzenie miało miejsce w pracy, to relacja powoda jest całkowicie gołosłowna.

Sprzeczność między zeznaniami powoda złożonymi w Sądzie Okręgowym, w których twierdził on, że przy zgłoszeniu się na pogotowiu i w Szpitalu w B. nie wskazał on lekarzom, co jest przyczyną dolegliwości, z którymi zgłosił się o pomoc lekarską, z treścią dokumentacji medycznej Szpitala w B., w której odnotowano wprost, że w dniu 16 czerwca 2013 roku powód zgłosił do „oddziału okulistycznego z odwarstwieniem siatkówki z otworem siatkówki, które powstało w wyniku dźwigania ciężaru” uzasadnia, w ocenie Sądu Okręgowego wnioszek, że nie poparte żadnym innym dowodem relacje powoda o tym, że przyczyną rozwarstwienia siatkówki była jego praca wykonywana w dniu 11 czerwca 2013 roku nie są wiarygodnym dowodem istnienia takiego związku

Na rzecz słuszności takiej oceny przemawia również treść opinii biegłego sądowego W. S. – specjalisty chorób oczu, uzupełnionej ustnymi wyjaśnieniami biegłego przed Sądem Okręgowym w Krakowie, który kategorycznie wyjaśnił, że „nie można jednoznacznie wskazać przyczyny odwarstwienia siatkówki oka lewego u powoda A. O.” nawet jeżeli „nie można wykluczyć, że duży wysiłek jakim jest niewątpliwie ręczne przesunięcie motopompy o wadze 80 kg przyczynił się do odwarstwienia siatkówki A. O. tym bardziej że jego oczy miały duże predyspozycje (krótkowzroczność).” Z opinii biegłego, nawet przy bezkrytycznym daniu wiary opisom powoda na temat czasu i miejsc jego dolegliwości w okresie między 11 a 16 czerwca 2013 roku, wynika, że dźwiganie ciężaru w pracy teoretycznie może być przyczyną urazu siatkówki oka lewego, z którym powód stanął na pogotowiu w dniu 15 czerwca 2013 roku. Nie jest to jednak dowód, że tak jest, skoro sam biegły wskazał, że teoretycznie między powstaniem otworu w siatkówce oka a ujawnieniem się objawów, jak te z którymi powód trafił na pogotowie w dniu 15 czerwca 2013 roku, może upłynąć kilka lub więcej dni, ale mogą one wystąpić w chwili urazu. Wynika z tego, że powód mógł doznać urazu siatkówki oka lewego z powodu wysiłku, w różnych okolicznościach, w każdym dniu poprzedzającym dzień zgłoszenia się na pogotowie, a więc również w dniu zgłoszenia się na pogotowie, gdyż nie ma żadnego dowodu, że dwukrotne zaburzenia widzenia, które opisał tylko powód, jako mające mieć miejsce 11 i 14 czerwca 2013 roku, nie w związku z jakimkolwiek wysiłkiem, były skutkiem urazu a nie były objawem samoistnego rozwarstwienia siatkówki oka, do czego osoby z krótkowzrocznością jak powód mają szczególne predyspozycje.

W ocenie Sądu Okręgowego brak w materiale z akt wiarygodnych dowodów, mających moc przekonania do pozytywnego ustalenia, że w dniu 11 czerwca 2013 roku miało miejsce, podczas świadczenia przez powoda pracy na rzecz strony pozwanej, zdarzenie, które spowodowało, że rzeczywiście w tym dniu doszło w lewym oku powoda do powstania otworu w siatkówce, w sytuacji, gdy z dokumentacji lekarskiej zgromadzonej w aktach wynika fakt (ukrywany w zeznaniach powoda przez sądem), że powód zgłaszając się o pomoc lekarską w Szpitalu poinformował lekarzy 16 czerwca 2013 roku, że dźwigał ciężary, przeczy słuszności ustalenia faktycznego, że powód uległ w dniu 11

czerwca 2013 roku wypadkowi przy pracy w okolicznościach opisanych w podstawie faktycznej pozwu, czyli w związku ze świadczeniem pracy na rzecz strony pozwanej. To z kolei wyklucza dopuszczalność a więc i zasadność dokonania ustalenia prawnego o istnieniu, wskazanego w art.3 ust. 1 ustawy wypadkowej, związku między pracą powoda (w dniu 11 czerwca 2013 roku) a urazową przyczyną rozwarstwienia siatkówki oka lewego powoda. Uwzględniając precyzyjne wyjaśnienia biegłego sądowego na temat znanych medycznie różnym przyczynom rozpoznanego u A. O. 16 czerwca 2013 roku odwarstwienia siatkówki, przyjąć można, że o ile wg wiedzy medycznej nie można wykluczyć, że duży wysiłek, jakim jest również ręczne przesunięcie motopompy o wadze ok. 80 kg, mógłby przyczynić się do urazu siatkówki oka u osoby, która (z uwagi na krótkowzroczność) miała duże predyspozycje do rozwarstwienia się siatkówki oka, to jednak, wobec braku miarodajnych dowodów, że takie zdarzenie w dniu 11 czerwca 2013 roku miało miejsce i że rzeczywiście doprowadziło u powoda do urazu rozpoznanego (przez kogokolwiek) jako powstały lub zdiagnozowany w tym właśnie dniu, pozytywne ustalenie, że taki związek rzeczywiście wystąpił nie ma niezbędnego uzasadnienia. Z zeznań powoda (złożonych w trakcie przesłuchania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji) wynika, że powód powiązał rozwarstwienie siatkówki oka lewego rozpoznane 16 czerwca 2013 roku i zoperowane 18 czerwca 2013 roku w Szpitalu w B., z pracą u strony pozwanej, na podstawie informacji pozyskanych z Internetu, a nie na podstawie jakiegokolwiek obiektywnego badania lekarskiego, które taki związek by potwierdziło. Brak dowodu, że uraz powoda miał miejsce 11 czerwca 2013 i fakt, że zgodnie z wiedzą medyczną równie prawdopodobne jest, że mogło do niego dojść przed wskazaną datą, po niej lub ostatecznie 15 czerwca 2013 roku, są w ocenie Sądu Okręgowego podstawą do stwierdzenia, że materiał dowodowy z akt nie potwierdza materialnoprawnej zasadności powództwa.

Przepis art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Za wypadek przy pracy uznać można zdarzenie, które jednocześnie spełnia następujące kryteria: jest nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć oraz pozostaje w związku z pracą Definicję wypadku przy pracy obrazuje więc schemat:

Nagłość zdarzenia powodującego wypadek przy pracy oznacza, że jest to zdarzenie nieprzewidywalne, nieoczekiwane, raptowne, zaskakujące pracownika. W orzecznictwie uznaje się, że przez nagłe zdarzenie należy rozumieć takie zdarzenie, które trwa nie dłużej niż jedna dniówka robocza. Cecha nagłości odnosi się do czasu trwania zdarzenia, a nie do czasu oddziaływania przyczyny zewnętrznej (por. wyrok SN z 1 stycznia 2013 r., sygn. akt II UK 162/12, M.P.Pr. rok 2013, nr 5, poz. 274-276). Przyczyną zewnętrzną zdarzenia jest przyczyna, która nie pochodzi z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem. W doktrynie wskazuje się, że ustawa wypadkowa nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna, czyli że w grę mogą wchodzić tzw. przyczyny złożone, gdy czynnik zewnętrzny pokrywa się z czynnikami już istniejącymi w organizmie pracownika. W takim jednak przypadku, w postępowaniu sądowym dotyczącym ustalenia danego zdarzenia jako wypadek przy pracy, decydujące znaczenie ma opinia biegłego lekarza, z której musi jednak wynikać jednoznacznie, że uraz lub śmierć należy wiązać z konkretną datą i pracą wykonywaną przez pracownika w tym dniu. Należy jednak pamiętać, że aby w ogóle można było uznać zaistnienie wypadku przy pracy, trzy ustawowe elementy wypadku przy pracy muszą zaistnieć następczo. Brak, bądź wątpliwości co do jednego z tych elementów wykluczają stwierdzenie wypadku przy pracy. Ustawodawca wyliczył i wskazał w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 sytuacje, w których istnieje związek z pracą nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną,

a powodującego uraz lub śmierć pracownika.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy bezpodstawnie, a w konsekwencji bezzasadnie uznał, że uraz siatkówki oka lewego u powoda miał miejsce 11 czerwca 2013 roku i że był skutkiem zdarzenia nagłego pozostającego w związku z pracą wykonywaną przez powoda w tym dniu na rzecz strony pozwanej, w rozumieniu definicji ustawowej. W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że uraz rozpoznany u powoda 16 czerwca 2013 roku jako otwór w siatkówce oka lewego, który doprowadził do otworopochodnego rozwarstwienia siatkówki oka lewego jest skutkiem pracy powoda w dniu 11 czerwca 2013 roku, skoro nie potwierdza tego ani dokumentacja medyczna, ani opinia biegłego sądowego. Obiektywne pogorszenie stanu zdrowia, które potencjalnie może być skutkiem nadmiernego wysiłku towarzyszącego świadczeniu pracy, bez

wykazania, że taki związek w określonych okolicznościach rzeczywiście miał miejsce, nie może być uznane za wypadek przy pracy, choćby wystąpiło nagle (por. wyrok SN z 5 czerwca 2013 r., sygn. akt III UK 80/12).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 KPC zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nie mające oparcia w stanie faktycznym, który wynika z dowodów o cechach wskazanych w art. 233§1 KPC powództwo oddalił. Sąd zasądził od powoda na rzecz strony przeciwnej koszty zastępstwa procesowego należne stronie, która wygrała proces w obu instancjach, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 KPC w związku z art. 99 KPC i w związku z art. 108 § 1 KPC. Kwota zasądzona stronie pozwanej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w pierwszej instancji ustalona została w oparciu o §11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490), a kwota zasądzona tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego jako suma uiszczonej od apelacji opłaty sądowej i kosztów zastępstwa prawnego w wysokości ustalonej na podstawie §15 ust. 1 w zw. z §10 ust.1 pkt.1 i §9 ust 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.).